

Protokół Nr 30/III/2016
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 15 marca 2016 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 7 radnych
nieobecnych - 0 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 29/III/2016 z dnia 1 marca 2016 r.
2. Przygotowania organizacyjne łódzkich przedszkoli i szkół do nauczania dzieci w klasach zerowych.
3. Rozpatrzenie petycji Społecznego Komitetu Obrony Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego im. Arego Sternfelda w Łodzi.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 29/III/2016 z dnia 1 marca 2016 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 29/III/2016 z dnia 1 marca 2016 r.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 29/III/2016 z dnia 1 marca 2016 r.

Ad pkt 2. Przygotowania organizacyjne łódzkich przedszkoli i szkół do nauczania dzieci w klasach zerowych.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „situacja jest bardzo dynamiczna, ja będę posługiwała się danymi z dnia wczorajszego, ale one w każdym dniu zmieniają się. W tej chwili mamy złożonych w systemie i potwierdzonych przez placówki 329 siedmiolatków, którzy aplikowali do łódzkich szkół, na ogólną liczbę 1228 osób odroczonej, i to są te osoby, które muszą już rozpocząć naukę w klasie I, czyli rodzice pozostałych jeszcze nie złożyli aplikacji, ale nabór trwa do 8 kwietnia, więc jest jeszcze trochę czasu. W tej chwili 547 sześciolatków złożyło już i potwierdziło swoją chęć rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej, na 1382 osoby, które nie złożyły deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego, czyli jeszcze ta różnica prawie 800 osób też jeszcze najprawdopodobniej złoży do szkoły, bo taką decyzję wcześniej podjęli rodzice. Codziennie z systemu, bo jeśli sześciolatek złożył deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego, a dzisiaj rodzice zmieniają zdanie to informują o tym przedszkole i za pośrednictwem Wydziału Edukacji my wykreślamy to dziecko z systemu, aby mogło złożyć aplikację do szkoły, codziennie wykreślamy w ten sposób, na życzenie rodziców, około 3 sześciolatków, których rodzice dzisiaj decydują się jeszcze o zapisaniu dziecka do szkoły. Nasza akcja informacyjna, która prowadzimy już od dłuższego czasu stawia na to i ciągle informujemy rodziców, że jeśli rodzic zmieni zdanie, nawet po okresie tej pierwszej rekrutacji, mamy jeszcze rekrutację uzupełniającą w szkołach podstawowych i w zasadzie do 31 sierpnia będzie można, jeśli taka będzie wola rodziców, dziecko sześciolatka zapisać do klasy pierwszej. Łódzkie szkoły podstawowe przygotowane są bardzo dobrze do przyjęcia tych dzieci, dlatego że przygotowujemy się systematycznie, od dwóch lat przyjmujemy dzieci sześciolatki, które rozpoczynają naukę w klasie pierwszej. Praktycznie we wszystkich szkołach podstawowych, 50 szkół posiada własne kuchnie, które przygotowują dla dzieci posiłki. Trzy szkoły podstawowe korzystają z kuchni przedszkolnych, natomiast w pozostałych szkołach podstawowych, czyli w 31 szkoła prowadzi żywienie w formie katering, ale we wszystkich szkołach podstawowych mamy posiłki. Od roku 2012/2013 systematycznie Wydział Edukacji zwiększał ilość etatów świetlicowych, ponieważ każdy rodzic małego dziecka pyta, w jaki sposób będzie kontynuowana opieka po zakończeniu lekcji, i w przeciągu tych trzech lat zwiększyliśmy zatrudnienie, wydłużyliśmy czasy pracy świetlic dostosowane do pracy rodziców do 17:00 – 17:30, i zwiększyliśmy zatrudnienie o 117 etatów świetlicowych. Wszystkie klasy są przygotowane zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, czyli składają się z dwóch części. Części edukacyjnej wyposażonej w stoliki dostosowane do wysokości dziecka i z części rekreacyjnej, czyli tam mamy wykładzinę dywanową, materace, poduszki, szafeczki. Tam dziecko może się zrelaksować. Wszystkie szkoły podstawowe skorzystały z rządowego programu Radosna Szkoła i stworzyły wewnętrzne miejsca zabaw, to są w środku, oprócz tego mają jeszcze zewnętrzne place zabaw. Dwie szkoły wybudowały te zewnętrzne place zabaw w ramach budżetu obywatelskiego. Na stronach ministerstwa ukazał się roboczy projekt, on został najpierw powieszony, następnie go zdjęto. Został on przekazany do konsultacji. Ukazała się podstawa programowa wychowania przedszkolnego i w tej podstawie programowej wychowania przedszkolnego, która obejmuje dzieci sześciolatki jest teraz zapisane to, co jest zapisane w podstawie programowej dla dzieci siedmiolatków, czyli że np: odczytuje cyfry od zera do dziesięciu, potrafi dodać i odjąć liczby w zakresie dziesięciu, na konkretach. Czy odczytuje litery drukowane, małe i wielkie litery, układa wyrazy z liter i zdań wyrazowych, potrafi czytać proste wyrazy, głośno. Przedszkola i szkoły posiadają do tego pomoce dydaktyczne.”

Pytania.

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „był projekt podstawy programowej dla wychowania przedszkolnego, czyli dla sześciolatków, ale to był projekt i jeszcze nie mamy tutaj obowiązującego dokumentu.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „to nawet trudno powiedzieć, że to był projekt. To się ukazało na stronach ministerstwa pod tytułem wersja robocza.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „czy dobrze interpretuję pani wypowiedź, że ta nowa podstawa programowa dla wychowania przedszkolnego, dla sześciolatków jest praktycznie prawie tożsama z podstawą programową obecnie dla siedmiolatków, czyli dla tych dzieci, które teraz poszły już do klasy pierwszej, a wręcz szersza, ponieważ z tego, co pamiętam, to chyba w tej podstawie programowej, w wychowaniu przedszkolnym, było powiedziane, że dzieci mają znać 24 literki, natomiast teraz w tym niby projekcie, czy tym czymś, było powiedziane, że znają literki, czyli znają tak naprawdę więcej literek alfabetu, bo wchodzi literki ą, ę, ć itd. czy dobrze to interpretuję?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „to znaczy do starej podstawy programowej, która już była i obowiązywała w przedszkolach, ponieważ podstawa programowa nie jest dla sześciolatków czy siedmiolatków tylko ogólnie do wychowania przedszkolnego, zostały dołożone w paragrafach 13 i 14 te treści, które były do tej pory w podstawie programowej dla klasy I. Natomiast na stronach ministerstwa nie ma ani wersji roboczej, ani projektu podstawy programowej do klasy pierwszej.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „co z klasą pierwszą?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „trudno jest nam powiedzieć, ministerstwo jeszcze nie zawiesiło żadnych materiałów. Natomiast, jeśli ministerstwo zostawia wolną wolę rodzicom i mogą do szkoły pójść i siedmiolatki i sześciolatki, te siedmiolatki, które teraz pójda one też pójda bez tego przygotowania, czyli muszą te umiejętności, które teraz muszą się nauczyć sześciolatki w przedszkolach, opanować w klasie pierwszej. Przynajmniej w tym okresie przejściowym. Natomiast trudno nam się odnieść, co do tego, bo nie mamy żadnych twardych informacji.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „wracając do pierwszego tematu, czyli rozumiem, że moje rozumowanie jest dobre, że w tym momencie ta podstawa programowa wychowania przedszkolnego została rozszerzona, czyli Ministerstwo Edukacji stwierdziło, że jednak sześciolatki są na tyle zdolne, inteligentne, że są w stanie opanować program nauczania tych dawnych sześciolatków i jeszcze coś więcej. Tak?

Druga rzecz dotyczy tego, że rodzice przychodząc na drzwi otwarte do placówek oświatowych pytają się również o podstawę programową w klasie pierwszej i w tym momencie dyrektorzy i nauczyciele rozkładają ręce i nie wiedzą, co mają powiedzieć.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „w tej chwili odpowiedź jest jedna, obowiązuje stara podstawa programowa ta, która obowiązuje w tym roku.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „przyjmuję, nie rozumiem. Kolejne pytanie dotyczy sprawy dzieci, które są obecnie w klasie I. Ilu rodziców do chwili obecnej zadeklarowało, że ich dzieci będą powtarzały klasę pierwszą?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „w tej chwili nie mamy takich danych. Wydaje nam się, że będą to jednostkowe przypadki, ponieważ w systemie nie mamy pokazane czy jest to dziecko, które będzie powtarzało klasę, czy to jest dziecko, które przechodzi z oddziału przedszkolnego w szkole do szkoły. Takich dzieci mamy 118, ale jak zamkniemy

system to wówczas wygenerujemy te dane i po 8 kwietnia będziemy mieć już pełną, rzetelną informację. Mamy nadzieję, że są to jednostkowe przypadki, ponieważ największą krzywdę, jaką rodzic może zrobić dziecku, gdzie kształcenie zakłada, że on wyrównuje szanse w klasie I-III byłoby pozostawienie tego dziecka, ale w każdej szkole pracuje pedagog, szkoły objęte są pomocą psychologiczną i myślę, że tutaj rodzic ma możliwości żeby u fachowca, praktyka, zasięgnąć rzetelnej informacji.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „czyli tak naprawdę, te dzieci sześciolatki, które w tamtym roku poszły do klasy I niejako sprawdziły się w roli ucznia pierwszoklasisty, dają sobie radę i nie potrzebują powrotu i powtórki klasy pierwszej.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „tak myślimy, mamy też informację od jednego z dyrektorów gimnazjum, który przeprowadził badania wśród gimnazjalistów, którzy poszli do szkoły jako uczniowie sześciolatki. I te dzieci, na poziomie gimnazjum w żadnej mierze nie odstają od uczniów, którzy poszli w wieku siedmiu lat, nawet uzyskują zdecydowanie lepsze wyniki w nauce i nie odstają także społecznie.”

Pani radna Małgorzata Bartosiak: „to nie rozumiem, po co ten cały bałagan, ale rozumiem, że to nie pytanie do pani dyrektor.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czy na spotkaniu z dyrektorami szkół i przedszkoli Wydział Edukacji naciskał, żeby przedszkola informowały rodziców, czy wręcz zachęcały rodziców do tego, żeby dzieci szły do szkoły czy takich nacisków nie było?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „pani Prezydent, Miasto, Wydział Edukacji prowadzą kampanię informacyjną. I naszym celem było rzetelne przedstawienie informacji rodzicowi i danie mu możliwości wyboru. Jeśli rodzic złożył deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego, dziecka sześciolatki, to nie ma takiej możliwości, w żadnym łódzkim przedszkolu, żeby taka deklaracja nie została przyjęta i żeby dziecko nie kontynuowało wychowania przedszkolnego w przedszkolu. Odbyło się spotkanie dyrektorów szkół podstawowych z dyrektorami przedszkoli w tym celu żeby ustalili ze sobą terminy, kiedy mogą odbyć się spotkania z rodzicami dzieci sześciolatków w przedszkolach, aby w tych spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele szkół, ponieważ na część pytań rodziców dotyczących wyposażenia klas, łazienek, dostępności do świetlicy, dostępności do obiadów, najlepiej odpowiedzą ci, którzy pracują w danej placówce i z całą odpowiedzialnością mogą rodzicowi powiedzieć u mnie w szkole jest tak czy tak. I na tym nam zależało. Tym celem służyły nasze spotkania i spotkania informacyjne w przedszkolu.”

Radny p. Marcin Zalewski: „jaki procent sześciolatków jest zadeklarowany, że pójdzie do szkoły?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „26% sześciolatków nie złożyło deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Natomiast dwa lata temu, kiedy sześciolatki absolutnie nie szły do szkoły, a miasto też zachęcało do tego żeby młodsze dzieci rozpoczęły naukę w szkołach, było to 19%.”

Radny p. Marcin Zalewski: „w związku z tym około 74% pozostanie w przedszkolach. Myślę, że to jest odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej, dlaczego.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „czy już wstępnie wiadomo, ile klas zerowych zostanie uruchomionych w szkołach, a ile w przedszkolach? Ministerstwo przygotowało materiały informacyjno – promocyjne dla rodziców. Czy one są w Wydziale? Czy są znane w Wydziale? Jeżeli tak, to czy trafiły już do rodziców? Rozumiem, że monitorujecie na bieżąco proces kształcenia w klasach pierwszych, ze szczególnym uwzględnieniem

sześcioletków. Czy już jakieś wstępne wnioski z tych kilku miesięcy trwającego roku szkolnego są formułowane do tej grupy uczniów, myślę o sześciolatkach, objętych obowiązkową edukacją w roku szkolnym 2015/2016?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „w tej chwili prowadzimy nabór do 13 oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, natomiast w przedszkolach nie ma grup jednorodnych. Mogą to być grupy pięcio, sześciolatków. Przymierzamy się do otwarcia około 670 oddziałów w przedszkolach. Na razie mamy takie dzielnice, gdzie nie ma zbyt dużo chętnych do tych oddziałów przedszkolnych w szkołach i być może one później, na etapie podsumowania rekrutacji mogą się nie otworzyć.

Jeśli chodzi o broszurę informacyjną opracowaną przez ministerstwo to ona jest załączona w formie elektronicznej i każdy dyrektor szkoły podstawowej, każdy dyrektor przedszkola monitorując na bieżąco strony ministerstwa i strony Łódzkiego Kuratora Oświaty, bo to jest w sferze nadzoru pedagogicznego, jest zobowiązany dostosować się do wymagań Łódzkiego Kuratora Oświaty, a on prosił o rozpowszechnienie tych informacji wśród rodziców. Natomiast, jeśli chodzi o monitorowanie naszych sześciolatków, Wydział Edukacji nie odnotował żadnych skarg rodziców dotyczących czy złego traktowania dziecka, czy zbyt małej opieki w przedszkolu. Nie odnotowaliśmy wzrostu wypadkowości w klasach I w łódzkich szkołach. Myślę, że te dzieci świetnie się w szkole czują. Szkoły naprawdę wyglądają inaczej i te dzieci też inaczej w tych szkołach funkcjonują.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: „czy dzisiaj możecie ocenić, czy będą zwolnienia nauczycieli w związku z wejściem w życie tej reformy?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „chcielibyśmy żeby takich zwolnień nie było. Natomiast wydaje nam się, że liczba klas trzecich, która funkcjonuje w tym roku, to jest 225 w żaden sposób nie zostanie utrzymana. W związku z tym matematyka jest prosta. Jeśli nawet nie będzie to nauczyciel, który oddaje trzecią klasę to będą to stażyści, którzy zostali zatrudnieni w tym roku i którym umowa o pracę się kończy, i ci młodzi ludzie nie będą już mieli możliwości kontynuowania pracy. Oczywiście, jeżeli będą mieli odpowiednie kwalifikacje, to część z nich znajdzie zatrudnienie w przedszkolach tych gdzie otwieramy dodatkowe grupy, ale nie możemy wykluczyć, że takie zwolnienia wśród pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych się pojawiają.

Robiliśmy w szkołach ankiety uśmiechowe i procent dzieci, które malowały nieuśmiechnięte buzie jest bardzo znikomy.”

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Ad Astra” p. Konrad Kozłowski: „w tej chwili rodzic może zmienić swoją deklarację, to znaczy zdecydować, że dziecko pójdzie do pierwszej klasy. Do 31 sierpnia może taką decyzję podjąć. Czy może również podjąć decyzję, że dziecko jednak pozostanie w przedszkolu, mimo że nie złożył deklaracji o pozostawieniu go w przedszkolu?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „jeżeli rodzic, zgodnie z prawem nie złożył deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego bierze udział w naborze.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „w nawiązaniu do pytania pana Kozłowskiego, czy nie ma żadnych szans wtedy żeby rodzic jednak wrócił do przedszkola?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „może wrócić do przedszkola, bierze udział w rekrutacji, z tym że nie możemy mu już zagwarantować, że będzie wychowywał się w tym samym przedszkolu.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czyli to może działać w dwie strony, z tych 26% parę procent ubędzie. Może tak być?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „z tym, że rodzice muszą w tym wypadku zdecydować się do końca marca.”

Więcej pytań nie zadano.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za przedstawienie informacji. „Po 8 kwietnia, kiedy już będzie wiadomo jak zakończył się proces rekrutacji do przedszkoli i tym samym jak wygląda kwestia rozpoczęcia przez sześciolatkę nauki w szkole podstawowej, wrócimy do tematu i wtedy będziemy mieli precyzyjne informacje dotyczące ilości zarówno otwieranych oddziałów w przedszkolach, ilości oddziałów w szkołach, ilości klas pierwszych, i będziemy mieli odpowiedź na pytanie, na ile kadra przygotowana w szkołach będzie mogła kontynuować swoje zadania w ramach umowy o pracę w roku szkolnym 2016/2017.”

Ad pkt 3. Rozpatrzenie petycji Społecznego Komitetu Obrony Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego im. Arego Sternfelda w Łodzi.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „petycja do pana Wojewody wpłynęła 20 grudnia 2015 roku po podjęciu przez Radę Miejską uchwały intencyjnej, uchwały o zamiarze likwidacji. Natomiast 10 lutego 2016 roku rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę likwidacyjną. Wydział Edukacji stoi na stanowisku, że wszystkie procedury zostały zachowane. 4 lutego 2016 roku Łódzki Kurator Oświaty wydał pozytywną opinię w sprawie likwidacji Specjalistycznego Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego im. Arego Sternfelda w Łodzi przy ul. Pomorskiej 16. W petycji państwo odnoszą się jeszcze do kwestii zajęć dodatkowych dla uczniów łódzkich szkół. Na tej samej sesji Rady Miejskiej, na której została podjęta uchwała w sprawie likwidacji została podjęta uchwała w sprawie utworzenia Filii nr 3 Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi przy ul. Zawiszy Czarnego 30 i Wydział Edukacji wykazał, że wszystkie zajęcia pozalekcyjne będą się odbywały w jeszcze szerszej ofercie, niż to odbywało się dotychczas. Będą także utrzymane zajęcia specjalistyczne, czyli eksperymetarium i obserwacja nieba. Dzisiaj otrzymaliśmy informację, że dyrektor Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 p. Gruszczyński pozyskał ze środków europejskich prawie milion złotych na program wyciągamy dzieci z bramy, i ten program będzie także realizowany na terenie Filii nr 3, czyli wielość tych zajęć jeszcze się zwiększy, natomiast 14 marca 2016 roku została uchwała opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego. Wojewoda także nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do uchwały, żadnego rozstrzygnięcia nadzorczego, czyli licząc od 14 marca to jest pozycja 1215 po 14 dniach uchwała wchodzi w życie i rozpoczynamy przygotowania do zorganizowania filii tak, żeby 1 września dzieci nie odczuły żadnego dyskomfortu z tego tytułu.”

Pytania.

Koordynator Społecznego Komitetu Obrony Planetarium p. Joanna Kwaśniak: „likwidacja planetarium dopiero będzie pod koniec sierpnia. Natomiast do nas dochodzą informacje, że Wydział Edukacji zakazuje zatrudniania pracowników na miejsce zwolnionych i na miejsce tych, którzy sami odchodzą. Chciałam zapytać, czy jest to zakaz wydany ze strony Wydziału Edukacji, dotyczący zatrudnienia na czas nieokreślony, czy jest to zakaz również dot. zatrudniania pracowników na czas do 31 sierpnia? Na jakiej podstawie prawnej państwo taki zakaz wobec dyrektora planetarium wysyłają?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „oczywiście wystaliśmy do dyrektora pismo, aby wszelkie zmiany kadrowe, w placówce, były z nami konsultowane, ponieważ to związki zawodowe poinformowały nas, że pan dyrektor zwalnia, nie wiemy, z jakich powodów, osoby szczególnie z obsługi i administracji. Natomiast my musimy mieć pewność, że po pierwsze rzeczywiście będzie to zatrudnienie do końca sierpnia i że osoby, które są zatrudniane posiadają ku temu kwalifikacje, ponieważ jak wielokrotnie mówiliśmy podczas posiedzeń Komisji i Rady Miejskiej szereg naszych kontroli wykazało bardzo dużo nieprawidłowości w zatrudnieniu osób w awansie zawodowym czynionym przez dyrektora placówki, więc chcemy się upewnić, że pracownik, który będzie przez niego zatrudniony na czas określony posiada odpowiednie kwalifikacje. I taką informację pan dyrektor od nas otrzymał.”

Koordinator Społecznego Komitetu Obrony Planetarium p. Joanna Kwaśniak: „ta odpowiedź pani dyrektor jakoś nie zadawała, ponieważ są to same ogólniki, dalej nie wiadomo, na jakiej podstawie prawnej, to pytanie pozostało bez odpowiedzi. Dyrektor planetarium jest nadal odpowiedzialny za to, kogo zatrudnia i nie wiem, dlaczego Wydział Edukacji miałby w tym jakiś dominujący głos. Myślę, że wszyscy pracownicy by potwierdzili, że odnośnie jednej i jedynej osoby, którą pan dyrektor zwolnił, była to dobra decyzja. Natomiast to, że osoba ze związków zawodowych, a pani dobrze wie, kim jest szef, który nieco manipuluje całą tą sytuacją, i cały Wydział Edukacji wie, co tu się dzieje w pewnych gremiach. Lepiej zapytać pracowników, którzy na pewno będą mieć inne zdanie niż pan Zdrzalik, czy ktoś inny.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „stroną dla Wydziału Edukacji, z całym szacunkiem dla państwa, nie są pracownicy tylko dyrektor. Do dyrektora, tak jak to mówiliśmy tutaj wielokrotnie mamy szereg zastrzeżeń, ponieważ tyle uchybień formalnych przy zatrudnianiu, przy awansie, mamy na to dokumentu i z naszej kontroli, i z kontroli Kuratorium, pan dyrektor ma od nas bieżącą informację, że ma nam przedstawić, kogo chce zatrudnić i jakie ten człowiek ma kwalifikacje. To są już rozmowy na bazie dyrektor i my, ponieważ to Wydział Edukacji zatwierdza aneks do organizacji i to jest podstawa do tego, że mamy prawo żądać, jakimi kwalifikacjami wykazuje się nowozatrudniony pracownik. Chciałabym też wszystkim uzmysłowić to są sprawy między Wydziałem Edukacji, a kierownikiem placówki, czyli w tym wypadku między dyrektorem Lobą a nie załogą.”

Koordinator Społecznego Komitetu Obrony Planetarium p. Joanna Kwaśniak: „wydaje mi się, że państwo powinni napisać, jakie kwalifikacje powinny mieć w ogólności osoby zatrudniane, ale to, co państwo napisali w piśmie oznacza zakaz zatrudniania dla pana Loby. I to było potwierdzone jako zakaz, także nie było napisane, że można zatrudnić osoby, które mają następujące kwalifikacje, takie i takie, tylko to był odgórny zakaz dla zatrudniania kogokolwiek.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: „proszę poprosić dyrektora Lobę o całą korespondencję między nim a Wydziałem Edukacji. Natomiast dyrektor Loba wie, że funkcjonuje coś takiego jak rozporządzenie Ministra Edukacji w sprawie kwalifikacji i ono bardzo dokładnie wskazuje, kto, jakie kwalifikacje, na jakim stanowisku powinien mieć, a proszę poprosić, aby korespondencję pokazał w żałości, a nie wybiórczo jedno pismo.”

Pracownik Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego p. Michał Czplicki: „jestem gościem, klientem, osobą wspierającą, pomagającą zaprosić wybitne osoby, pomagającą organizować to, co się działo w planetarium. Byłem na konsultacjach, taki wymiar, który słyszałem, widziałem i w czym brałem udział myślę, że jest taki jednoznaczny niemal w całości, broniący niejako likwidacji planetarium. Przeczytałem dość dokładnie raport, znalazłem tam argumenty finansowe, przede wszystkim, fakt że planetarium jest przestarzałe, akurat z tym się zgadzam, usłyszałem o niskiej frekwencji choć tutaj dziwi mnie rozbieżność między

informacjami pracowników planetarium a tym czym miasto się posługuje. Dziwi mnie trudność w ustaleniu tego. I fakt najpopularniejszy, który przemawia, myślę do wielu Łodzian, że jest nowe planetarium.

Czy państwo analizując to wzięli pod uwagę i na ile ten aspekt był brany pod uwagę, o którym zaraz powiem, i zabezpieczony na przyszłość, otóż myślę i w opinii bardzo wielu osób w czasie konsultacji i rozmów mówiono i ja też mówiłem, że w dotychczasowej formule planetarium tworzy pewne środowisko dla młodzieży, środowisko nauk ścisłych, nie tylko młodzieży, bo również osób dorosłych i starszych, myślę że placówki tego typu nie powinny być skierowane nie tylko do młodzieży, i zamiana tego na pewną nieokreśloną, albo znacznie ograniczoną ofertę w połączeniu z inną placówką. To wydaje mi się takie zupełnie nieokreślone, takie opisane bardzo ogólnymi słowami, a zamienia się to i porównuje się ze wspomniała, nową rzeczą w Łodzi, jaką jest to tak zwane planetarium w EC1, które jednak jeśli spoglądam na funkcję i widząc co się w nim dzieje i co się będzie działo, i to co było w dotychczasowym planetarium to jak gdyby takie tworzenie środowiska, pewnej grupy zainteresowań jedyne w Łodzi miejsca, zamienia się na kino o tej samej tematyce. To planetarium będzie takim, jest takim kinem. Wiem, że miasto ma dopłacać do biletów dla młodzieży, ale to nie są równoważne niejako funkcje. Pytanie moje brzmi, czy państwo w dyskusji, przy podejmowaniu tej decyzji, która już zapadła, na ile braliście to pod uwagę? Bo nie widziałem odpowiedzi na ten ważny element, wielokrotnie poruszany w czasie konsultacji i czy w razie takiej decyzji ta funkcja, która moim zdaniem świetnie działała w dotychczasowym planetarium. Czy w jakikolwiek sposób dla mieszkańców Łodzi zostanie na przyszłość zabezpieczona?”

Reprezentant Społecznego Komitetu Obrony Planetarium p. Bogusław Maryniak: „wraz z zamknięciem planetarium tracimy bardzo ważny element w tym mieście. Ja jestem bardzo starym mieszkańcem miasta Łodzi i wraz z zamknięciem planetarium tracimy możliwość upamiętnienia jednego z najciekawszych Łodzian, jakim był Ary Sternfeld. Ary Sternfeld, który był pochodzenia żydowskiego i zrobił bardzo dużo, jeżeli chodzi o naukę, w tej chwili miasto nic nie zrobiło, absolutnie nic, mimo że od roku zniszczona jest tablica upamiętniająca Arego Sternfelda przy ul. Więckowskiego. Ta tablica w dalszym ciągu jest zniszczona, a teraz niszczy się planetarium, które jest jego imienia. Ary Sternfeld zrobił bardzo dużo, jeśli chodzi o naukę, jego życie było bardzo ciężkie, a teraz znowu właściwie ulega całkowicie zapomnieniu. To dla mnie, jako łodzianina, jest naprawdę bardzo przykre, że imię Arego Sternfelda ulega wymazaniu z kart miasta Łodzi.

Druga rzecz, bardzo ważna, to jest to, że w EC1 mamy do czynienia z kinem, a nie z placówką edukacyjną. Ponadto zniżki, które obiecywano dotyczą wyłącznie dzieci z Łodzi, natomiast dzieci z Pabianic, dzieci z Aleksandrowa, dzieci ze Zgierza, czy z Piotrkowa, czy innych miast w Województwie Łódzkim już takich zniczek nie będą miały i w efekcie tego dla tych dzieci, które przyjeżdżały do łódzkiego planetarium, tego starego, tego, którym tak państwo gardzicie, teraz będą musiały ponieść niesamowicie wysokie koszty. Nie dość, że koszty biletów to jeszcze koszty organizacji przejazdów. Wtedy tylko była ta organizacja przejazdu a dla nich było to wykonalne. Cała grupa dzieci, w efekcie tego, będzie odcięta od możliwości udziału w czymś takim. Zamiast tego proponuje się wprowadzenie świetlicy środowiskowej, która będzie działała lokalnie w rejonie bardzo zaniedbanym miasta Łodzi. Tam oczywiście jest potrzebna świetlica środowiskowa, ale to planetarium pełniło rolę jeszcze większą niż tylko świetlica środowiskowa. W szczególności właśnie nie widzę tutaj w tych pomysłach na to, żeby w dalszym ciągu kontynuowało swoją pracę stare planetarium, które byłoby za darmo. Dlatego projekt EC1 nie jest na razie projektem edukacyjnym, jest na razie wyłącznie projektem komercyjnym.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „obecność państwa i zabranie głosu następuje kilka miesięcy za późno. Te same głosy, które dzisiaj wypowiedacie padały pod koniec ubiegłego roku, padały na początku tego roku podczas procedowania projektów uchwał. Te argumenty, których użyliście, są argumentami znanymi zarówno Komisji jak i wszystkim uczestnikom posiedzeń z udziałem obrońców planetarium. Na te pytania i wątpliwości były udzielane odpowiedzi. Ja natomiast w podsumowaniu tego punktu pozwolę sobie do waszych wypowiedzi się odnieść. I myślę, że poziom satysfakcji, jaki wyniesiecie z dzisiejszego posiedzenia będzie nieco większy niż na wejściu do sali nr 106b.”

Radna p. Anna Lucińska: „chciałam się zwrócić do przedstawicieli kierownictwa Wydziału Edukacji. Sprawa likwidacji planetarium rzeczywiście budzi społeczny opór. Mój Klub i ja osobiście, też bardzo ubolewamy nad tym, że taką uchwałą Rada Miejska podjęła. I właściwie wobec tych różnych głosów, wobec głosów, które zostały wypowiedziane podczas konsultacji społecznych i które były w przewodzie głosami przeciwko tej likwidacji, czy Wydział nie widziałby jeszcze możliwości wzbudzenia refleksji i odwrócenia tej całej procedury i tej sytuacji, i jednak pozostawienia planetarium w tym kształcie? Ja dopatruję się w tej likwidacji nie tylko spraw ekonomicznych, raczej nie widzę tutaj przyczyn ekonomicznych, widzę raczej sprawy konfliktowe, osobowościowe, może nawet polityczne i dlatego one mają zaważyć na likwidacji takiej placówki? Może warto by było pokusić się o zmianę kierownictwa, a nie likwidować placówki? Może to jest ostatni moment na odwrócenie całej sytuacji?”

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałem poprosić pana przewodniczącego, aby pozwalał wypowiadać się każdemu uczestnikowi dzisiejszego spotkania, nie tylko radnym, nie tylko sobie, ale również tym, którzy przyszli. Niezrozumiałe jest dla mnie postawa pana przewodniczącego odbierająca głos panu Kozłowskiemu.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „nie odebrałem głosu, po prostu nie udzieliłem.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „sprostował mnie pan przewodniczący na ważnym uchybieniu. Panie dyrektorze chciałem zapytać, bo z jednej strony mówią państwo, że w tej filii będą te zajęcia się odbywać, o co pytała pani radna Bartosiak na sesji, jak to jest możliwe, że będzie ich więcej za mniejszą kwotę, to do dzisiaj pozostaje dla mnie niewytłumaczalne. Natomiast na pismo pana Konrada Kozłowskiego przedstawiciela społecznego do dyrektora Gruszczyńskiego, gdzie bardzo dokładnie pyta o to, co będzie, jakie rodzaje zajęć, w jaki sposób będą zatrudnione osoby z obecnego planetarium i ile, pan dyrektor pisze dosłownie dwa zdania, cyt. „w odpowiedzi na pana pismo uprzejmie informuję, że utworzenie filii planetarium jest planowane na dzień 1 września. Do tego czasu będę zapoznawał się z placówką, po czym podejmę stosowne decyzje służące rozwojowi, dobremu funkcjonowaniu wyżej wymienionej placówki”, w takim razie gdzie, u kogo szukać odpowiedzi na pytanie o to jak będzie wyglądała ta nowa filia? Czy w Wydziale Edukacji? Czy u dyrektora Gruszczyńskiego? Bo ja, przyznam się, już się pogubiłem.”

Radny p. Marcin Zalewski: „czy są jakiegokolwiek możliwości prawne odwrócenia tej sytuacji, która jest obecnie?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja nie udzieliłem przed chwilą głosu pani dyrektor z jednego prostego powodu rozumem, że pan radny Głowacki i pani radna Lucińska są zdyscyplinowanymi pracownikami łódzkiej oświaty, ale wydział jest wykonawcą uchwały podjętej przez Radę Miejską. Stawianie tego typu pytań jest po prostu nie na miejscu, nieuprawnione. Wydział nic nie może odwrócić, skoro w tej materii została podjęta uchwała Rady Miejskiej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi. W związku z tym sugestie, pytania czy

można cokolwiek w wydziale odwrócić, nie można niczego w wydziale odwracać. Wydział został zobligowany uchwałą przyjętą przez Radę Miejską do konkretnych działań. Natomiast wszystko, co jest przed nami jest również i z udziałem wydziału. Komisja wykonała swoją pracę przy procedowaniu dwóch uchwał przyjętych przez Radę Miejską. Uchwały weszły w życie. Działanie przez wydział sprzeczne z przyjętymi uchwałami było by wbrew prawu lokalnemu, łamaniem dyscypliny pracy. Dlatego pozwoliłem sobie przerwać pani dyrektor odpowiedź na postawione przez pana Tomasza Głowackiego pytania. Natomiast chciałbym zapytać czy jeszcze ktoś z pań i panów radnych będzie chciał zabrać głos w dyskusji, bo zostały sformułowane pytania?”

Radny p. Marcin Zalewski: „moje pytanie było kontynuacją pytania, prośby, która była na poprzedniej Komisji, zgodnie z protokołem, który przyjęty został na początku tej komisji. Jakby ponowiłem moją prośbę o to żeby pan dyrektor Wydziału Edukacji zasięgnął opinii prawnej, co by można było w tej sprawie zrobić, jeśli można zrobić. Nie było to zarzutem w żaden sposób do funkcjonowania Wydziału Edukacji, bo mam świadomość tego, że państwo musicie wykonywać uchwały i wprowadzać je w życie. Jest to normalne i żadnych zastrzeżeń do tego nie ma. Po prostu była to kontynuacja tej wypowiedzi, która była na poprzednim posiedzeniu. Dlatego takie pytanie padło.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „chciałbym odnieść się do wypowiedzi naszych gości. Zaraz po wystąpieniu powiedziałem, że jest to głos o kilka miesięcy spóźniony i podtrzymuję to zdanie, dlatego że te tematy były omawiane przez komisję na wcześniejszych posiedzeniach. Chcę również zwrócić uwagę na fakt, że zarzuty jakoby miasto o coś nie dbało, dotyczące czy pamięci Arego Sternfelda, czy tablic, są nieuprawnione bo planetarium ma swoje kierownictwo, ma przypisane zadania i do 31 sierpnia wykonuje zadania. Więc jeżeli zostały poczynione jakieś zaniedbania, jakaś tablica jest ...”

Reprezentant Społecznego Komitetu Obrony Planetarium p. Bogusław Maryniak: „przepraszam, to chyba pan nie rozumie, o czym ja mówię. Tablica jest przy ul. Więckowskiego i nie należy do planetarium.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „doskonale rozumiem. A jeżeli nie należy do planetarium to chciałbym zapytać, kto zajmuje się bezpośrednio opieką nad miejscami pamięci dotyczącymi Arego Sternfelda? Czy obiekt, który nosi jego imię? Czy pierwszy lepszy mieszkaniec naszego miasta, łącznie z urzędnikami UMŁ? Jeżeli w tej sprawie były wcześniejsze wystąpienia i zostały niezrealizowane to ja rozumiem, że miasto, albo administracja zawiodła. Ale jeżeli są formułowane uwagi w ten sposób, jak pan to uczynił, to uważam, że to jest nie na miejscu. Bo w pierwszej kolejności o swojego patrona powinna dbać instytucja, która to imię nosi. Tak, jak mieszkańcy ul. Arego Sternfelda dbają o właściwe oznakowanie tej ulicy i o swojego patrona. Jeżeli tam się coś dzieje to mieszkańcy sygnalizują. Więc jeżeli były sygnały czynione ze środowiska planetarium, że miasto w jakiejś sprawie zawodzi to chciałbym żeby zostały tu argumenty uwypuklone. Że zwracaliśmy na to uwagę administracji w tym i w tym roku, oczekiwaliśmy tego i tego, nie zostało to zrobione. Wtedy rozumiem, że miasto zawiodło.

Kolejna sprawa, to kwestia świadczonych usług przez planetarium dla młodzieży spoza Łodzi. Prawo stanowi wyraźnie, że gmina ponosi koszty związane ze swoimi mieszkańcami. Dotyczy to wszystkich placówek edukacyjnych. Jeżeli świadczyliśmy usługi nieodpłatnie dla młodzieży z innych gmin, to czyniliśmy to z własnej, nieprzymuszonej woli. Pozbawienie tych dzieci nie jest żadną ujmą dla nich tylko oszczędnościami, czynionymi z punktu widzenia miasta Łodzi. W związku z tym nie jest to argument przemawiający za tym, bo ktoś te koszty ponosił. W tym przypadku budżet miasta, czyli my wszyscy. A to, że nie respektowaliśmy stosownych działań

finansowych wobec sąsiednich gmin, to tylko i wyłącznie z własnej, nieprzymuszonej woli. I tego dobrego odruchu nie możemy wykorzystywać jako rzeczy, która w tej chwili jest argumentem przeciw.

Kolejna kwestia dotyczy przyszłości. Chciałbym po raz pierwszy usłyszeć ze strony stowarzyszenia obrońców, pracowników planetarium, wszystkich wam życzących ludzi, w jaki sposób chcecie się włączyć, aby ta placówka od 1 września w innej strukturze organizacyjnej miasta, ale w tym samym mieście, pod tym samym adresem, w tym samym obiekcie mogła świadczyć usługi edukacyjne na rzecz mieszkańców Łodzi. Żadnej oferty do tej pory nie usłyszeliśmy w tym gronie.”

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Ad Astra” p. Konrad Kozłowski: „przepraszam bardzo, było pismo i do pana Gruszczyńskiego ...”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „wiem, pan jest wyjątkiem.”

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Ad Astra” p. Konrad Kozłowski: „nie ja. Ja reprezentuję Stowarzyszenie Ad Astra i reprezentuję te osoby, które ...”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja nie mam na uwadze sformułowanych pytań i braku odpowiedzi.”

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Ad Astra” p. Konrad Kozłowski: „ale te pytania były również kierowane do pana dyrektora Jurka.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ale ja mam pytanie do was, nie na zasadzie postawionych postulatów, pytań, oczekiwań, żądań, tylko na zasadzie normalnej oferty, zwykłej oferty, która może być sformułowana po to żeby placówka mogła od 1 września mogła realizować swoje zadania. A my się ciągle przepychamy przeszłością i wyważamy otwarte drzwi, a te otwarte drzwi to jest już stanowione przez Radę Miejską prawo, od którego odwrotu nie ma. Ja będę wdzięczny, jeżeli w tej materii nowy gospodarz pan Gruszczyński, dyrektor Wydziału Edukacji pan Jurek i ustępujący dyrektor pan Loba zechce powiedzieć, co można zrobić. Natomiast to samo, jeśli chodzi o pracowników, którzy swoje serce i lata czy miesiące pracy włożyli w planetarium. To są rzeczy, które są przed nami i prosiłbym żeby spróbować odpowiedzieć sobie na to zasadnicze pytanie, które stawiamy sobie wszyscy, w jakiej formule ma funkcjonować planetarium przeniesione do CZP nr 1 i utworzonej filii nr 3? Czas na to jeszcze jest i grono miłośników, ludzi związanych z planetarium powinno w tej materii swoją aktywność wykazać. I to wszystko, co się wiąże z przyszłością. Jeżeli tego nie zrobicie to nie miejcie pretensji do dyrektora Jurka, do dyrektora Gruszczyńskiego, że on coś innego wprowadzi. Od tego jest organ prowadzący żeby monitorował, czy w momencie, kiedy placówka jest poddawana procesowi likwidacji, nie jest przekroczone prawo pracownicze w jedną i drugą stronę. Od tego jest Wydział. I nie można mieć pretensji, że monitoruje sprawę, bo on decyduje również o środkach przewidzianych na funkcjonowanie planetarium do 31 sierpnia. Każdy powinien w obszarze swoich kompetencji się swobodnie poruszać. I wykazać dobrą wolę. A nie stać na zajmowanych pozycjach, okopać się i czekać aż inni podejmą w tej sprawie decyzję. Stąd, w moim przekonaniu, przed nami czas, który można spożytkować dla przyszłości filii nr 3. Ona programowo niewiele może się różnić od tego, co robiło planetarium. Ono organizacyjnie straciło samodzielność, ale nie programowo. A kto ten program ma przygotować? Pan dyrektor Gruszczyński, który z tego typu działalnością niewiele miał wspólnego? Dyrektor Jurek, który ma 300 placówek pod sobą? Czy Komisja Edukacji, która w większości jest emocjonalnie z wami związana, ale tak naprawdę nie partycypuje w administrowaniu bieżąco? Stąd moja propozycja żeby o przyszłości planetarium i być może jeszcze z udziałem Komisji można było rozmawiać w tym gromie, które wymieniałem. Natomiast wracając do punktu wyjścia, a punktem

wyjścia była petycja złożona do pana Wojewody i która do nas trafiła, nie znalazła dzisiaj jeszcze swojego podsumowania. Stąd propozycja, żeby Wydział zechciał jeszcze raz uczynić i zaproponować rozwiązanie. Ostateczne. A ja prosiłem, aby państwo radni wyrazili gotowość do przygotowania stosownego projektu uchwały.”

Dyrektor Specjalistycznego Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego p. Jerzy Loba: „ja zostałem wywołany i chcę odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego. Otóż jeśli chodzi o propozycję programową, to ja ją przedstawiam od dwóch i pół roku, czyli od momentu, kiedy przyszedłem do placówki, ale mało tego przedstawiałem ją na konkursie, dlatego zostałem wybrany i realizuję pewien program, co zresztą widać. Natomiast bardzo mi się niepodobna metoda faktów dokonanych. Ponieważ przedtem pan przewodniczący odwoływał się do tego, że jeszcze się nic nie stało, bo są konsultacje. Konsultacje wypadły fatalnie dla decyzji o likwidacji. Teraz pan mówi, że to już jest za nami. Przedtem było przed nami, teraz jest za nami. Otóż ja proponuję i proszę, żebyśmy sięgnęli do tego, co zostało zaproponowane. Natomiast ani pan dyrektor Jurek, ani nikt z państwa z Wydziału Edukacji, nawet można by powiedzieć, że z Rady Miejskiej (wprawdzie było posiedzenie Komisji Edukacji, ale w poprzedniej kadencji) nie odwiedził nas, nie zainteresował się pomimo moich wielokrotnych zaproszeń. Drukowaliśmy foldery, przygotowaliśmy wystawy, wielokrotnie opisywałem i przedstawiałem tę propozycję. Natomiast, jeśli chodzi o pana dyrektora Gruszczyńskiego, ja pana dyrektora zaprosiłem i rozmawialiśmy kilka godzin. Pan dyrektor też odwołuje się do tego, że nic nie wie i czeka na informacje z Wydziału Edukacji. Jak rozmawialiśmy, to okazało się, nie jest tajemnicą, że nie ma nic do zaproponowania tylko oczekuje ode mnie informacji, a ja co mogę to oczywiście przekazuję. Natomiast też trudno mi cokolwiek sprecyzować, jeżeli z drugiej strony nie mam informacji, co i jak. Co innego jest w uchwale, a pan dyrektor Gruszczyński, jak ja z nim rozmawiam, to mówi, że zostawi wszystkich nauczycieli, wszystkich z obsługi to jeszcze stworzy dwie nowe pracownie, ja nie wiem, no można zbudować perpetuum mobile, tylko tego się nie da, można mówić, że się zrobi. Nie można zjeść bułkę i mieć bułkę. Nie można czegoś zrobić, jeśli na to nie ma pieniędzy w budżecie, itd. Natomiast proszę nie mówić, bo to jest coś, co powoduje, że ja zabieram głos, że nie ma propozycji, że nie ma oferty, ponieważ ta oferta cały czas jest, placówka się zmieniła, właśnie w duchu w kierunku takim, że w Łodzi powstało nowoczesne planetarium, a z czasem będą w EC1 Zachód ścieżki edukacyjne. Ja znając ten projekt, od co najmniej 2010 roku, dokładnie go czytając, dokładnie czytając ofertę, która tam jest zawarta, biorąc udział w pracach przygotowawczych, doskonale wiem, co tam będzie. Zmiany, które zachodzą w planetarium i obserwatorium na ul. Pomorskiej 16 są w tym duchu, aby to było kompatybilne, żeby to było pewne dopełnienie, oferta edukacyjna. Ja kompletnie nie rozumiem, co się dzieje i nikt nie rozumiem, kto się temu przyjrzy. Dlatego że z drugiej strony nie ma informacji, a jak są to są tak zagmatwane, że wychodzi z tego, że nie mamy żadnej oferty. Także bardzo przepraszam, ale poczułem się wywołany i w jakiś sposób dotknięty, że taka jest mowa, ponieważ nikt ze mną nie rozmawiał. Ja bardzo serdecznie zapraszam do konkretnej, merytorycznej rozmowy. O problemach takich, innych, organizacyjnych także. Z organizacyjnych, przez rok kierowniczka kadr była na zwolnieniu lekarskim, zmarła księgowa. W takich warunkach placówka po ciężkich przejściach. Takie były używane określenia. Wszyscy dziennikarze, którzy przyjeżdżali chcieli się dowiedzieć, co się stało w placówce, a nie o zajęciach. Ja prosiłem, aby zainteresowali się działalnością placówki dziennikarze Polsat, TVN z całej Polski. Nie, ich tylko interesowało to, co tu się stało. Sensacja, która była. Pan przewodniczący doskonale wie. I ja w takich warunkach zacząłem pracę. Ja się tej pracy podjąłem, choć wiele osób łąpało się za głowę. Nie mogłem znaleźć księgowej, bo nikt nie chciał pracować. Mnóstwo rzeczy zrobiliśmy sami, zmieniłem całą organizację pracy żeby były oszczędności.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „z ubolewaniem stwierdzam, że większość pańskiej wypowiedzi dotyczy przeszłości, a nie przyszłości.”

Dyrektor Specjalistycznego Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego p. Jerzy Loba: „dotyczy przeszłości, ale przeszłość rzutuje na przyszłości. Panie przewodniczący przyszłości nie ma, ona się staje, a przeszłość była i my znamy tylko przeszłość. To tak, jeśli chodzi o koncepcję pracy.”

Pracownik Specjalistycznego Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego p. Anna Karczewska: „chciałam w stronę przyszłości, ale w oparciu o teraźniejszość, bo to też jest ważne. Chciałam powiedzieć, co się dzieje w tej chwili w planetarium i też zapytać i prosić o trochę serca dla nas, ponieważ jeśli teraz w tej teraźniejszości nie będzie coś przedsięwzięte, to może ta przyszłość źle wyglądać. To znaczy pracownicy są w wielkim stresie, do tego stopnia, że w ubiegłym tygodniu jedna pani w biurze mi się popłakała, jedna pracownica trafiła do szpitala, dlatego że nie wiedzą, na czym się oprzeć. Wiele osób szuka teraz pracy, w stresie. Już odeszła pani do EC1 na pełen etat, płaczą za nią dzieci. Inni pracownicy szukają pracy. Już kilka osób jakieś perspektywy ma, więc za chwilę może się okazać, że ci najcenniejsi pracownicy i nawet, jeśli pan dyrektor Gruszczyński będzie chciał kogoś takiego zatrudnić, to po prostu nie będzie miał już kogo. Myślę, że to, iż nie czujemy, jako pracownicy, jakiegoś takiego serca, żeby ktoś przyszedł, porozmawiał i żeby było coś wiadomo.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „panie dyrektorze, propozycja moja żeby porozmawiać organizacyjnie na temat przyszłości od 1 września pozostaje cały czas aktualna i prosiłbym żeby do tego grona dołączyć ludzi, którzy nie będą malkontentami i nie będą żywić się przeszłością tylko będą chcieli zrobić coś w przyszłości. Natomiast wracając do punktu wyjścia związanego z petycją złożoną do pana Wojewody prosiłbym o skwitowanie całości.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami przygotowaliśmy takie stanowisko w sprawie petycji dotyczącej likwidacji planetarium i obserwatorium. Stoimy na takim stanowisku, że w tej chwili obowiązuje już uchwała Rady Miejskiej, która była procedowana. Dwukrotnie była przedstawiana na posiedzeniu Rady Miejskiej, wcześniej rozmawialiśmy na Komisji Edukacji i od dnia wczorajszego została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego, po 14 dniach uzyska ona moc prawną. Nie chciałbym wobec tego odnosić się do kwestii prawnych, bo one są jasne i oczywiste. Z punktu widzenia prawa temat na ten moment uważam za zamknięty i nie chciałbym odpowiadać na pytania, które padały ze strony państwa radnych, co jeszcze możemy zrobić, na ten moment nie możemy nic zrobić, bo prawo już zostało uchwalone. Pewne działania, które jestem zmuszony podjąć jako dyrektor Wydziału Edukacji one są spowodowane także troską o dalsze losy planetarium, ale także i pracowników. Państwo nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że kilka dni, albo kilka godzin po podjęciu uchwały Rady Miejskiej jeden z pracowników dostał wypowiedzenie. Nie wnioskuję w powody tego wypowiedzenia, bo to dyrektor ma prawo do tego. Natomiast, jeśli macie taką troskę o pracę dla tych osób, które tutaj są, to ja zadaję pytanie, jaki jest sens zwalniania pracownika w tym momencie? Proszę przeczytać, jakie było uzasadnienie do zwolnienia tego pracownika. Oczywiście dyrektor ma do tego prawo, ale proszę zwrócić uwagę, że placówka jest w stanie likwidacji, a więc wszystkie konsekwencje prawne będzie ponosił Wydział Edukacji. A więc wszystkie konsekwencje prawne będzie ponosił Wydział Edukacji. Bo faktycznie dyrektora planetarium już nie będzie. Jestem przekonany, że ten pracownik odwoła się do sądu pracy. Natomiast z mojej strony padła deklaracja publicznie przed Komisją Edukacji i na sesji Rady Miejskiej, mówiłem o osobach, które pracują w planetarium i dla których jest to jedyne źródło utrzymania, że na pewno tych

pracowników nie zostawimy bez pomocy. Nie stało się jeszcze tak, że jeśli taka deklaracja z moich ust padła, to żebym złamał słowo. Myślę, że w tym przypadku też takiej sytuacji nie będzie.

Możemy sobie zadać pytanie, dlaczego na ten moment nie rozmawiamy z pracownikami? A nie rozmawiamy, dlatego że nie mieliśmy opublikowanego w Dzienniku Ustaw. Więc mogliśmy założyć, że albo pan Kurator, albo pan Wojewoda, w konsultacji złożą istotne zastrzeżenia, co do tej uchwały. A ja przypominam, że takich zastrzeżeń nie było. Ja deklaruje gotowość współpracy dotyczącej dalszej pracy pracowników planetarium i jednocześnie chciałby żebyśmy się nie przerzucali takimi pismami, które nic w tej chwili nie wnoszą. Bo w tej chwili moim zadaniem jest, aby uchronić dorobek, który jest i żeby zapewnić pracę osobom, które tam pracują. Do niczego nas nie doprowadzą sytuacje takie, w których będziemy sobie wzajemnie mówić o pismach z lewej, z prawej strony, bo ja przypominam państwu jedną rzecz na sesji Rady Miejskiej przedstawiłem fragment pisma, które było kierowane przez Kuratora Oświaty, fragment pisma, które było kierowane do dyrektora Gruszczyńskiego. I tam była pełna gama wszystkich kół, które dyrektor Gruszczyński uważał, że należy zrobić. Ja bym apelował o to, żebyśmy spotkali się na gruncie, co dalej zrobić, co można uchronić, a czego nie można uchronić. Ja podtrzymuję swoją opinię, którą tutaj przedstawiałem. Były zajęcia, na których nie było uczestników i to jest potwierdzone w kontrolach, które miały miejsce. Ja chciałbym wszystkie placówki odwiedzić, ale jest to niemożliwe. Jeżeli mój zastępca pani dyrektor Gryta była kilkakrotnie w planetarium to chyba jest to wystarczające. Powtarzam jeszcze raz, deklaruje chęć współpracy i pomocy dla pracowników i taką chęć współpracy z pracownikami wysuniemy i pani dyrektor Gryta z tymi wszystkimi osobami się spotka. Na ten moment jest szansa na to, żeby ta filia działała w sposób właściwy. Przypominam, że pani dyrektor Gryta przed chwilą powiedziała: milion złotych dodatkowo dyrektor Gruszczyński zdobył do zajęcia dodatkowe. Spróbujmy się zastanowić, w jaki sposób ten milion złotych właściwie wykorzystać. Proszę też pamiętać, że decyzja należy do dyrektora Gruszczyńskiego, ale sam deklarował, że jest gotów wesprzeć dodatkowymi działaniami.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja podtrzymuję wolę prowadzenia rozmów celem jak najlepszego wypracowania modelu funkcjonowania planetarium w nowej formule organizacyjno – prawnej, jako filia nr 3 CZP nr 1. Wracam do pytania skierowanego do państwa radnych. Czy pan radny Tomasz Głowacki zgadza się przygotować projekt uchwały?”

Radny p. Tomasz Głowacki: „tak, zgadzam się. Natomiast nie zgadzam się na takie stawianie sprawy i taki sposób prowadzenia obrad, gdzie pewne pytania, które stawiają radni zostają przez pana zatrzymane, albo wyłącza pan Wydział Edukacji. Myślę, że Wydział Edukacji sobie doskonale poradzi, nie potrzebuje tego żeby go wspierać. Po to tu właśnie jesteśmy żeby rozmawiać. Przyszli pracownicy i nie tylko, mówią o problemach, które są realne tu i teraz, i nad tym się trzeba pochylić. Jeżeli dzisiaj ludzie nie wiedzą czy od 1 września będą mieć pracę, to jest to realny problem, dla mnie. I wyjaśnienia, które teraz pan dyrektor przedstawił biorę za dobrą monetę, że na dniach, a nie w lipcu czy sierpniu, te rozmowy będą podjęte i ta wizja dalszego działania będzie sformułowana, ale też nie mogę się zgodzić na to, żeby obarczać winą pracowników, że oni nie przedstawili oferty. No zaraz, miasto podjęło pewną decyzję, Rada Miasta uchwaliła likwidację, jak rozumem Wydział Edukacji ma przygotowany plan, co dalej, nie na zasadzie, że jakoś to będzie, tylko jakieś warianty. Nie wyjdzie wariant I to wariant II wchodzi w życie. Nie mogę się zgodzić z tym, żeby obarczać pracowników tym, że nie przedstawili oferty dalszego funkcjonowania placówki. No, bo to podobnie jak z tą tablicą, od tego są urzędnicy żeby jej pilnować. Zaraz się dowiemy, że są dziury w ulicach to jest wina mieszkańców. Ja się powołałem na pismo pana dyrektora Gruszczyńskiego, dlatego że z niego

nic nie wynika, a na sesji byliśmy odsyłani właśnie do tego, że to pan Gruszczyński będzie decydował jak będzie wyglądała ta filia. I to tyle, co chciałem powiedzieć, a projekt tej uchwały przygotowuję.”

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Ad Astra” p. Konrad Kozłowski: „stoimy na stanowisku, ja i osoby, które reprezentuję, a nie są to osoby wyłącznie ze Społecznego Komitetu Obrony Planetarium. Uważamy, że po pierwsze utrata placówki, która nosi imię Arego Sternfelda w żaden sposób nie będzie odrobiona przez powołanie filii nr 3. po drugie, nie mamy żadnych gwarancji, że obserwatorium astronomiczne, które jest integralną częścią, jest centrum tej placówki, że będzie mogło kontynuować i rozwijać swoją działalność. Tych gwarancji nie mamy. W tej sytuacji zwrócimy się do pana Wojewody o kolejne pismo, pan Wojewoda ma 14 dni na ustosunkowanie się do opublikowanego dokumentu. Będziemy również organizować opinię publiczną, a nie zapominajmy o tym, że za rozwojem łódzkiego obserwatorium astronomicznego głosowało w budżecie obywatelskim ponad 3 500 łodzian. W związku z tym jest zapotrzebowanie na istnienie i rozwój takiego obserwatorium astronomicznego. Obawiamy się, że nic nie przywróci możliwości funkcjonowania w dotychczasowym kształcie tej placówki, jeżeli to będzie tylko filia nr 3.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zwrócił się do pana radnego Tomasza Głowackiego: „rozumiem, że technicznie nawiąże pan kontakt z Wydziałem Edukacji i stosownych materiałów do projektu uchwały pan się doczeka.”

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował o pismach, które zostały przekazane do Komisji w okresie między posiedzeniami:

1. Międzynarodowe Targi Łódzkie Spółka Targowa Sp. z o.o. zapraszają na udział w ceremonii otwarcia XIX Łódzkich Targów Edukacyjnych, która odbędzie się 17 marca 2016 roku o godz. 9:30 w hali Expo – Łódź oraz do udziału w spotkaniach i konferencjach odbywających się w ramach Targów.
2. Zespół Szkół Samochodowych w Łodzi zaprasza na uroczyste podpisanie listu intencyjnego dot. współpracy z Pracodawcami, które odbędzie się w dniu 22 marca 2016 r, o godz. 10:30 w ZSS w Łodzi.
3. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zaprasza do udziału w Forum Pracodawców i Dyrektorów Szkół, które odbędzie się podczas Łódzkich Targów Edukacyjnych, które odbędzie się 17 marca 2016 roku o godz. 11:00 w Sali A Hali Expo.
4. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łodzi przekazała prośbę o przygotowanie opinii poszczególnych Komisji Rady Miejskiej w Łodzi o wykonaniu budżetu Miasta Łodzi za 2015 rok oraz zapoznanie się z Informacją o stanie mienia komunalnego za okres 1.01.2015 r. – 31.12.2015 r. do dnia 9 maja 2016 r.

Komisja Edukacji zajmie się omówieniem Sprawozdania w II połowie miesiąca kwietnia.

Radna p. Anna Lucińska: „chciałam poinformować i podziękować, bo w nawiązaniu do dyskusji na poprzedniej Komisji dot. zaplanowania środków na remont dachów w zespole szkół na ul. Żeromskiego 115 i deklaracji pana dyrektora, że dokona oględzin tych pomieszczeń, rzeczywiście tak się stało i wczoraj te pomieszczenia zostały obejrzone przez pracowników wydziału. Żywię wielką nadzieję, że w wyniku tego spotkania pan dyrektor wygospodaruje środki w tym roku na remont tego dachu, który to remont zahamuje degradację bardzo cennych pomieszczeń.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak zapytała czy kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 29 marca czy 5 kwietnia?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski odpowiedział, że kolejne posiedzenie odbędzie się 29 marca.

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół

Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji